

## Miałeś cholerną rację, Karolu!

Autor tekstu: **Bogdan Miś**

**P**rzypomniałem sobie niedawno kilka liczb, które mną jakiś czas temu — nie kryję — wstrząsnęły. Dotyczą one wprawdzie pewnych cech socjologicznych społeczeństwa amerykańskiego — i mógłbym nad nimi przejść do porządku dziennego, zasłaniając się wygodnym „moja chata z kraja” — ale nie ulega dla mnie wątpliwości, że tamto społeczeństwo jest pod wieloma względami niezłym modelem Europy za lat kilka czy kilkanaście. Więc i prognozą dla pewnego kraju między Odrą a Bugiem.

Tu niezbędna dygresja. Ameryka, ściślej zaś Stany Zjednoczone, budzą we mnie — chyba „od zawsze” — klasyczne uczucia mieszane (stara definicja: są to uczucia charakterystyczne dla sytuacji, w której nasza teściowa naszym samochodem wpada do rzeki...). Podziw dla osiągnięć naukowych czy kulturalnych i przerażenie wobec skali drobnomieszczańskiego kołtuństwa; sympatia dla demokratycznych zasad i przerażenie umiejętnością ich łamania; słowem: zachwyty i zgroza jednocześnie. Słowem: fascynacja.

Nic przeto dziwnego, że z najwyższym zainteresowaniem przeczytałem w polskim wydaniu „Scientific American” (czyli, jeśli kto jeszcze nie wie, w „Świecie Nauki”) wyniki badań nad stosunkiem Amerykanów do kreacjonizmu. Kreacjonizm, przypomnę, to taki prąd umysłowy (?), którego wyznawcy zaprzeczają teorii ewolucji. W swej skrajnej formie kreacjonizm jest zdania, że Bóg stworzył ludzi — i w ogóle wszystko — mniej więcej przed dziesięcioma tysiącami lat, i to dokładnie w tej postaci, która dziś widzimy. Umiarkowani kreacjoniści zgadzają się z poglądem, iż dzisiejszy obraz świata jest wynikiem pewnego procesu ewolucji — trwającego miliony lat, na to się już zgodzili — ale twierdzą, że procesem tym w każdym jego momencie kierował wyłącznie Bóg wedle własnej suwerennej woli.

No i okazuje się, że 45 proc. Amerykanów (tak jest: czterdzieści pięć procent, dziewięciu z każdych dwudziestu, blisko połowa) popiera ten pierwszy, skrajnie fundamentalistyczny pogląd. Mało tego: ten drugi, też przecież antynaukowy, ma aż 37 proc. zwolenników. Tylko 12 proc. Amerykanów — mniej niż co ósmy — uważa, że Bóg nie ma tu nic do rzeczy... Nawiasem mówiąc, na taki mniej więcej odsetek szacuje się amerykańską formalną inteligencję.

Jak powiada w „Scientific American” Michael Shermer — „nieliczna, lecz głośna grupa religijnych fundamentalistów błędnie odczytała teorię ewolucji jako zagrożenie dla swych głęboko odczuwanych przekonań religijnych”... Skutki widzimy w statystyce.

Przy okazji — ciekawostka. Nie wszyscy zapewne wiedzą, że w USA istnieje srogi i konsekwentnie przestrzegany konstytucyjny zakaz propagowania w szkołach jakichkolwiek poglądów religijnych (oto jeden z powodów, dla których przy wszystkich zastrzeżeniach do tego kraju jestem jednak generalnie „za”...). Zakaz zakazem, ale „głowy myślą”: tamtejsi bigoci — w końcu nie skrzydłem trzepani - wymyślili więc „nauki kreacjonistyczne”, a poglądy naukowe już propagować wolno... Co więcej, na wzór skrótu AI (Artificial Intelligence, sztuczna inteligencja — termin z dziedziny nauk komputerowych) ukuli skrót ID, oznaczający Intelligent Design, czyli „inteligentny zamysł”, czyli — mówiąc wprost — Boga. Nie używając więc terminów religijnych próbują wmontować w programy szkolne te same co poprzednio treści...

Jak złośliwie powiada Shermer, jakiś czas temu ID rządził pogodą; gdy jednak lepiej poznaliśmy zjawiska meteorologiczne, „zajął się bardziej skomplikowanymi zjawiskami, jak pochodzenie DNA i życie komórkowe”. Nie zmienia to faktu, że fundamentaliści bezustannie lansują owo „ID” jako propozycję programową dla szkół. Na szczęście, na razie tylko w USA — i bez większych sukcesów.

Ale owa nieszczęsna i budząca moją żywą zgrozę statystyka... Rany Julek, toż mamy XXI wiek! Wychodzi na to, że rację miał Karol (Darwin, nie Marks — tym razem), kiedy mówił: „Wydaje mi się (słusznie lub nie), że argumenty wymierzone bezpośrednio przeciwko chrześcijaństwu i doktrynom teistycznym nie wywołują wśród ludzi dużego oddźwięku, a wolności myśli najlepiej służy stopniowe oświecanie ludzkich umysłów, dokonujące się w miarę postępu nauki”..

Święte na pozór słowa, panie Karolu; święte słowa. Tylko, cholera jasna, od Pana zejścia z tego świata nauka dokonała tak kolosalnego postępu, że wstawszy dziś z grobu za Chiny by Pan w to nie uwierzył. A mentalność ludzka zmieniła się jednak chyba dużo mniej. Więc —

może to ten drugi Karol ze swoim „byt określa świadomość” też miał trochę racji, hę? Ale przecież ów byt u Jankesów w zasadzie niezły...

Ot, zagwozdka.

### **Bogdan Miś**

Ur. 1936. Matematyk z wykształcenia; dziennikarz naukowy, nauczyciel akademicki i redaktor - z zawodu. Członek Komitetu Prognoz Polskiej Akademii Nauk "[POLSKA 2000+](#)". Wykładał - m.in. matematykę, informatykę użytkową, zasady dziennikarstwa telewizyjnego i internetowego - na Uniwersytecie Warszawskim (Wydz. Matematyki i Wydz. Dziennikarstwa), w Wyższej Szkole Ubezpieczeń i Bankowości, w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki, w Akademii Filmu i Telewizji. Przez 25 lat pracował w TVP, ma na koncie ok. 1000 własnych programów; pełnił funkcję I zastępcy dyrektora programowego. Napisał ok. 20 książek, w większości popularnonaukowych, poświęconych matematyce i komputerom. Poza popularyzacją nauki, główną jego pasją są komputery z którymi jest, jak pisze, "zaprzyjaźniony od zawsze (tzn. od "ich zawsze")". Był programistą już przy pierwszej polskiej maszynie XYZ w roku 1959. Był także redaktorem naczelnym "PC Magazine Po Polsku" i "Informatyki", a w stanie wojennym - "Strażaka"; kierował działem nauk ścisłych w "Problemach" oraz działem matematyki i informatyki w "Wiedzy i Życiu". Obecnie publikuje okazjonalnie w "Polityce". Jest autorem witryn internetowych, m.in. [www.wssmia.kei.pl](http://www.wssmia.kei.pl), [gbk.mi.gov.pl](http://gbk.mi.gov.pl), [prognozy.pan.pl](http://prognozy.pan.pl). Jest członkiem ISOC, Polskiego Towarzystwa Matematycznego i członkiem-założycielem Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-03-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3998) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3998>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)